

Reforma prawa wyborczego do PE: Blżej do eurolisty?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 27, kwiecień 2011 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1551

- *Nadszedł czas na reformę systemu wyborów europejskich* - uważa brytyjski europoseł Andrew Duff, autor sprawozdania na temat zmian w prawie wyborczym. Komisja Spraw Konstytucyjnych PE poparła jego projekt, w którym m.in. proponuje wprowadzenie eurolisty w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Zasady wyborów do PE nie zmieniły się od 1979 r. czyli od pierwszych bezpośrednich wyborów. Teraz deputowani chcą je odświeżyć. Po raz pierwszy wykorzystują możliwość inicjowania zmian w unijnych traktatach, którą dał im Traktat z Lizbony.

- *Zmiany systemu wyborczego pomogą zwiększyć frekwencję, wzmocnią europejski format wyborów i nadadzą im bardziej osobisty wymiar* - przekonuje Duff.

Plan Duffa zakłada dodatkowych 25 eurodeputowanych, którzy nie byłiby wybierani w ramach wyborów krajowych, ale z jednej, wspólnej dla całej UE eurolisty. Każdy wyborca miałby dwa głosy - jeden do zagłosowania na listę krajową, jeden - na europejską. Listy układałyby europejskie partie. Każda lista musiałaby zawierać kandydatów z co najmniej jednej trzeciej krajów UE.

Wprowadzenie takiej eurolisty pomoże przekształcić partie europejskie. Zdaniem Duffa dzięki temu staną się w pełni funkcjonującymi organizacjami politycznymi. Dziś nie mogą one bowiem prowadzić kampanii wyborczych. Według Duffa na euroliscie znaleźli by się czołowi europejscy politycy, a także celebryci.

- *Nie mam nic przeciwko celebrytom w polityce. Nie wątpię, że partie będą odpowiedzialnie wybierać swoich kandydatów* - mówił Duff.

Deputowani chcą też nowego podziału miejsc w PE. Tak aby system był sprawiedliwszy i oparty na matematycznym wzorze. Propozycję wzoru opracowali już na prośbę Parlamentu matematycy z państw Unii. Użycie wzoru musi być jednak wpisane do unijnych traktatów.

Projekt apeluje też o przesunięcie daty wyborów europejskich z czerwca na maj. Tak by nowy PE mógł zacząć działać na pełnych obrotach przed wyborem nowego przewodniczącego Komisji Europejskiej (który powinien się odbywać w lipcu).

Europosłowie chcą też większego wyważenia składu PE - by zasiadało w nim więcej kobiet i przedstawicieli mniejszości. Parlament chce również by Komisja Europejska przygotowała projekt dyrektywy, który ułatwi obywatelom na start i głosowanie w wyborach poza krajem ojczystym.

Źródło: Parlament Europejski